

Zeiman & Garkumpel, Samotny rejs

Jeden raz gdy odpływałem,
Kanatki mi robiłaś z ciepłyh wzruszeń,
Zawijałaś w papier codzienności,
W termos wlewałaś błogi sen.
Do przepłnięcia mam trzy kroki,
Siedmiomilowych butłw brak.
Przedemą oceany smutku,
Przedemą morza dobry brzeg.

Ref.: Samotny rejs...

Pokoę deszczu,
Szantę zaśpiewam z wiatrem,
Przed lustrem znłw wypiję wino.
Żagli rozłożę ręce,
Nałapię na noc słońca
Aby do ciebie płynąć.
Samotny rejs...

Na powikłanym kursie mego rejsu
Porozrzucane wyspy zdarzeń,
W śliskich ramionach swego losu
Przepłynę ciemną otchłańcasu.
Owinę głowę w szal od Ciebie
Pleciony z szarej nitki żyłcia,
Przed świtem, jeszcze po kryjomu,
Odejdę tak, jak już bywało.
ref...